

**Prenumerata.**

**We Lwowie:**  
 Miesięcznie 1 zł. 20 ct.  
 Kwartalnie 3 " 60 "  
 Półrocznie 7 " 20 "  
 Za nadsyłanie do domu 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji:**  
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.  
 Kwartalnie 4 " 80 "  
 Półrocznie 9 " 60 "  
**Za granicą:**  
 Miesięcznie 2 zł. — ct.  
 Numer pojedynczy 5 ct.

# KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ogłoszenia.**

**Zwyczajne ogłoszenia:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.  
**Nadesłane:** za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.  
**Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice** za jeden wiersz 50 ct.  
 Rękopismów nie zwraca się.

Rzymsko-katolickie:  
 Dziś: NMP. Śnieżnej.  
 Jutro: Przem. P.  
 Pojutrze: Kajetana.

Grecko-katolickie:  
 Chrystyny.  
 N. 10 po Sosz.  
 Jermołaja.

**REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA**  
 przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

**KALENDARZ MYŚLIWSKI.** Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gokbie, drobie, paruchy pniactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 47 m.  
 Zachód słońca o 7 g. 24 m.  
 Barometer 768. Pogoda.

### Rozpaczliwe położenie.

Do „Przyjaciela ludu“ pisze 20 zm. z Limanowskiego, jeden z włościan: „W naszej okolicy górskiej, spada w tym roku na biednego rolnika klęska za klęską. Od samych zasiewów, które stanowią nadzieję rolnika, rozpoczął się szereg tych klęsk, a więc najprzód w kilku gminach pojawiły się gromadnie dziki, rujnując ziemniaki rolnika. I nie było ratunku przy dzisiejszej ustawie łowieckiej co począć z tymi szkodnikami, i chociaż straty były bardzo wielkie, lecz ci, którzy mogli położyć kres naszemu utrapieniu, patrzali na to obojętnie: ty chłopie cierpeowego ziela zażyj w utrapieniu — jak woła „Krakus“ i jego zwolnicy — nawet ci płakać i żalić się niewolno! Potem nadszedł ozerwiec, który był niemal cały słotny i przyniósł ze sobą powódzie. I otóż ziemniaki dotąd miejscami nie okopane, bo i lipiec niewiele mamy lepszy, ci zaś co okopali je gwałtem z końcem czerwca, lub z początkiem bieżącego miesiąca gorzej jeszcze na tym wyszli, gdyż stało się to jeszcze większą dla nich zgubą, ziemniaki bowiem przestały rósć, jeszcze bardziej zmalały, żółkły. Kapusta co dopiero posadzona i karpiele dopiero sadzimy, chociaż to dawniej inaczej się praktykowało, bo około dwóch miesięcy wcześniej. Woda wskutek deszczów ulewnych wystąpiła ze swego łożyska i zalała okoliczne grunta, łaki i pastwiska zasypała żwirami, ziemniaki zebrała z glebą wierzchnią do fundamentu i uniosła w dalszych kierunkach, z pewnością do Bałtyku. Włościanie wycieńczeni z zasobów żywności nie mają czem sobie zaradzić; żyta mają błyskotki, bo na czasy kwitnienia przypadły wiatry i ulewne deszcze. W pierwszej połowie lipca zaś deszcze ulewne z powodzią groźnie nawiedziły naszą okolicę, wyrządzając największe szkody około rzek i potoków, pastwiska i łaki zawałone tam kamieniami lub zabrane ziemniaki na gruntach poszły w nieznaną krainę, drogi poprzerywane i zabrane, siano gniją na pokosach lub w kopach lub też zabrała je woda. Działo się to w dniach 14, 15 i 16. lipca, lecz i dotąd deszcz polewa.

Na domiar nieszczęść, jakie mogły dotknąć nas biednych włościan rolników, wielki niszczyiciel rozmnożył się w pszenicy, oraz w orkiszach i jęczmionach, a jest nim robak t. z. „niezmiarka“. Wyrządził on szkodę na wielką skalę w naszym powiecie limanowskim, miejscami najmniej połowę pogryzł i dotąd kłos nie wychodzi, gdzie indziej stronami o wiele gorzej, są zaś i takie miejsca gdzie co dziesiąte zaledwie kłósko wyszło nędznie, zaś w innych okolicach jeszcze gorzej.

### Wystawa krajowa a przemysłowcy polscy w Wiedniu.

W ubiegły poniedziałek odbyła się pod przewodnictwem inspektora kultury kraj. p. Struszkiewicza w Wiedniu, ponowna narada polskich przemysłowców w Wiedniu, w prawie obesłania wystawy kraj. Polska *Gazeta Wiedeńska* donosi o tej naradzie: „Przewodniczący zaznaczył doniosłość wystawy, zalecając gorąco wzięcie licznego udziału w wystawie w dobrze zrozumianym własnym interesie i w interesie narodowym. Wielu rodaków — mówił przewodniczący, musi się udać do Niemców, nie wiedząc, że w danym wypadku i u swoich można dostać potrzebnego im

wyrobu. Znika u nas zasada, że co swoje to złe; lecz trzeba też okazać, że co swoje to dobre, trzeba dać się poznać. Zwłaszcza tu z Wiednia, z centralnego punktu handlowego, trzeba Polakom wystąpić w pełnej sile. Nieznaczący dotychczasowy udział w obradach nad tą kwestją nie jest dobry; polega on raczej na niezrozumieniu rzeczy, jak na zaniebaniu. Wielu przemysłowców, polskich zatrięciło łączność z krajem; słabo mówią po polsku, lecz przecież czują się być Polakami. Trzeba tylko wprost i bezpośrednio zetknąć się z nimi, trzeba ich w domu wyszukać, jak to sam chciałem uczynić, lecz na co niestety czas mi nie pozwala. Przewodniczący radzi, ażeby wszyscy obecni podjęli pracę w tym kierunku, na co się w zasadzie zgodzono.

P. Bieńkowski, właściciel fabryki zapalek, zaznaczył, że niewielu przemysłowców wiedeńskich wie o wystawie i ustulowaniach tu w Wiedniu, o których sam dowiedział się z polskiej *Gazety wiedeńskiej* i dlatego przyszedł. Polacy w Wiedniu, krajowych pism prawie nie znają, trzeba zatem zapomocą tutejszej prasy reklamować wystawę, w której w samej rzeczy potrzeba nam jaknajlepiej wystąpić i poprosić o pewne usiłowania krąju w tym kierunku.

Dr. Gnатовski podniósł, że polska *Gazeta Wiedeńska* spełnia swe zadanie w należyty sposób, lecz niestety sami Polacy tutejsi nie mają dość zrozumienia, aby poprzeć to co dobre i polskie, choć cel to święty i poważny. Powinniśmy się raz polczyć i działać. Wszak nie tak trudno byłoby przenieść nasz przemysł na wschód i w ogóle za granicę. Wiedeń powinien być dla Galicji zwłaszcza punktem wywozowym. Tu i galicyjscy przemysłowcy i wiedeńscy powinni sobie podać rękę do wzajemnego działania dla dobra kraju. Mowca popierał wniosek przewodniczącego, ażeby agitować od osoby do osoby w sprawie obesłania wystawy przez Polaków w Wiedniu. Na zapytanie p. Korytyńskiego wykazał przewodniczący ceny miejsce na wystawie i warunki wysyłki przedmiotów wystawowych.

P. Krajewski był zdania, ażeby dla polskiego przemysłu w Wiedniu wyznaczono osobny pawilon czy oddział na wystawie, gdyż pojedyncze przedmioty zginą w masie wystawy poszczególnych działów.

P. Hernik był przeciwnego zdania ze względu na mieszaninę, jakaby stąd powstała. Mowca jest zdania, że ceny za miejsce na wystawie są zbyt drogie, na co odpowiada przewodniczący, że w poszczególnych wypadkach da się wiele ułatwić i ceny obniżyć, o co się też starać nie omisszka.

Następnie wywiązała się długa i poważna dyskusja w sprawie wiedeńskiego pawilonu na wystawie. Projektu bronili pp. Krajewski i dr. Gnатовski, dowodząc, że w zasadzie wiedeńscy przemysłowcy polscy konkurują z krajowymi na wystawie, nie należy zatem mieszać ich wyrobów lub pozwolić na gorsze umieszczenie jednych lub drugich. Najlepiej temu zapobiega osobny pawilon.

Przewodniczący p. Struszkiewicz radził wejść więcej na praktyczną drogę projektu i poruszył sprawę kosztów pawilonu. Zresztą, mówił dalej, kupiec porównuje towary, a gdy wiedeńskie okażą się lepszymi, z pewnością tego nie zobaczy. Zresztą gdybyśmy byli pewni, że zbierze się znaczna liczba przemysłowców i ofiarni zgłoszą się, to możnaby myśleć i o pawilonie oddzielnym.

W naszym wypadku nie można się na to różowo zapatrywać. Jest więc zdania, ażeby nie myśleć o osobnym dziale, natomiast postarać się o wydanie oddzielnego katalogu wiedeńskiego, w którym byłoby dokładne oznaczenie przedmiotów wiedeńskiego przemysłu polskiego, znajdującego się na wystawie.

P. Bieńkowski popierał to zdanie. W dalszym toku dyskusji podniósł przewodniczący, że ceny na wystawie są tańsze aniżeli na innych wystawach. Nie należy wszelako w tym wypadku załować na reklame, gdyż tylko do pannen posażnych możnaby stosować przysłowie: „siedź w kącie, znajdą cię“. Przemysłowcy powinni się ruszać i krzątać i pracować, jeżeli ich praca ma być wydatną i znaną. Mowca z zapalem przemawiał, podnosząc dobre strony wystawy i potrzebę łącznego działania, postanowili obecni osobicie wyszukać i obejść polskich przemysłowców w Wiedniu, ażeby ich zachęcić do wzięcia udziału. W tym celu rozdzielono się na sekcje i rozbrano arkusze zgłoszeń do rozpowszechnienia tychże, postanawiając działać jaknajenergiczniej i bez zwłoki.

### Eksperci lwowscy w wiedeńskiej ankiecie przemysłowej.

II. Wczoraj była słuchana ostatnia serja rzeczoznawców galicyjskich. A mianowicie: Aleks. Jankowski, Fr. Obly, Tom. Adamowski, Szczęsny Bednarski, Jan Tkacz, J. Schirmer, K. Żelazkiewicz, K. Nacher, J. Hudec, Chołoniowski, Kaz. Strzelbicki.

Majstrowie oświadczają się za dowodem uzdolnienia za „majsterstikiem“. Bednarski nadto żąda także i 4-letniej praktyki po egzaminie i by koncesji na majstra nie wydawano bez pozwolenia korporacji, do której należy. Robotnicy natomiast oświadczają się stanowczo przeciw egzaminom czeladników i majstrów, gdyż obawiają się, że przy egzaminach takich dniać się będą nadużycia, że protekcja rozstrzygać będzie. Niechaj panowie majstrowie chłopców uczą rzemiosła i niech ich nie używają do ciężkich i niegodnych robót prywatnych w domu.

Terminowanie trzeba znieść, uczeszczenie uczniów do szkół fachowych niech będzie przymusowe, a egzamina staną się zupełnie zbędne. Nacher żalił się, że szkoły fachowe są u nas zupełnie zaniebane. Piekarze np. wcale prawie swoich uczniów nie posyłają do szkół. Po strajku lwowskich czeladników piekarskich przełożony słowarzyszenia nie mógł nigdzie znaleźć roboty i musiał się udać do Rosji.

Schirmer twierdzi, że szkoły zawodowe nie mogą dać dostatecznego fachowego wykształcenia, tylko praktyka u majstra. Majster to doktor medycyny, który także praktykować musi, zanim zacznie leczyć. Mowca twierdzi, że czeladnik, to nie robotnik. Co do dowodu uzdolnienia dla fabrykantów wyrobów rękodzielniczych wszyscy rzeczoznawcy, z wyjątkiem ekspertów robotniczych, oświadczyli się za tym dowodem.

Co do dowodu uzdolnienia u szynkarzy, rzeczoznawcy są różnego zdania. Reprezentanci robotników są naturalnie przeciw temu dowodowi uzdolnienia. Nacher twierdzi jeszcze, że chrześcijanie jako szynkarze, wcale tej gałęzi zawodu sami nie wykonują jeno żydzi; opowiada, że agent policyjny po 3-miesięcznej praktyce otrzymał koncesję na szynk, od żydów zaś wymaga się kilkuletniej praktyki jako



dzierżawców, chce się dlatego żydów wykluczyć z szynkarstwa, ażeby im można potem koncesje wydzierżawić.

Odpowiedzi na następne pytania nie zawierały nic nowego. Choloniowski uzala się, że przepis co do posyłania uczniów do szkół nie jest ściśle przestrzegany, że jest fizycznie niemożliwym, skoro uczeń do 6 godziny wieczorem jest w robocie. Książki robotnicze są potrzebne.

Żelaszkiewicz oświadcza się za 8-godzinnym dniem roboczym, a powinien on być bez wyjątku w każdym zawodzie przeprowadzony; dalej powinna być praca akordowa bezwarunkowo zabroniona. Rzecznik ten żąda, by w miejsce książek robotniczych zaprowadzono tylko karty legitymacyjne. Przepisy co do ochrony robotników fabrycznych i do najdrobniejszego przemysłu powinny być zastosowane. W Galicji już dzieci od 8 roku życia najcięższe prace u majstra wykonywać muszą. W ogóle do 18 roku życia nikt nie powinien iść do rzemiosła. Lueger: A cóż ma robić do tego czasu? Żelaszkiewicz: Kształcić się w szkole fachowej. Dr. Lueger: A biedny, sierota, z czego ma do tego czasu żyć? Żelaszkiewicz: Jest obowiązkiem państwa i społeczeństwa dbać o takie dzieci. Ohly, Adamowski są zdania, że chłopców niżej lat 14 nie należy przyjmować, dalej wymagać od nich ukończonej 4 klasy. Chłopcy powinni zupełnie być oddani ojcowskiej opiece majstrów, dziś bowiem z lada głupstwem biegają do władzy ze skargą na majstra (!). Hudec opowiada, że zdarzyły się wypadki, iż majstrowie nie chcieli wydać książki robotnikom i ci musieli kilka dni trać.

Robotnicy żądają, aby przepisy rozdz. VI. ust. przem. rozciągnięto także na robotników rolniczych, tych ostatnich bowiem jest w Galicji setki tysięcy, a także trzeba tworzyć odpowiednie korporacje.

Na pytanie co do maksymalnego czasu pracy, oświadczenia się robotnicy w dłuższych wywodach za 8-godz. dniem pracy. Pytanie o czas pracy nie ma sensu, jeżeli ustawowo nie będzie równocześnie i minimum płacy oznaczone. Książki robotnicze to listy gończe. W fabryce p. Lipińskiego wydano dwóch robotników, bo należeli do organizacji robotniczej. Lipiński tu w ekspertyzie słowem honoru rzeczył, że fabrykanci nie wpisują do książek robotniczych tajnych znaków; ci dwaj robotnicy wydani przez p. Lipińskiego udali się na Śląsk, szukając roboty. Fabrykanci, gdy zajrzeli do książek robotniczych, oświadczyli krótko: *Ja, für Sie, habe ich keine Arbeit!*

Żelaszkiewicz żąda utworzenia kas, celem wsparcia robotników na wypadek braku pracy i starości. Nacher jest za ubezpieczeniem w drobnym przemyśle. Za zniesieniem chałupnictwa wszyscy

rzecznik bez wyjątku się oświadcza. Strzelbicki jest za najściślejszym przestrzeganiem przepisów o odpoczynku niedzielnym. Tylko co do piekarzy, chciałby zrobić wyjątek — bo publiczność galicyjska tak do świeżych bułek przyzwyczajona, że po prostu nie może bez nich żyć (!). Pernertorfer: A jakby w poniedziałek rano nie było świeżych bułek, to pan sądzi, że nastąpiłaby rewolucja bułeczna? Strzelbicki: Kiedy co do bułek przecież tak jest. Nacher chciałby, ażeby każdemu wyznaniu było wolno w tygodniu odpoczywać przez 36 godzin. Wszyscy rzeczoznawcy oświadcza się za utworzeniem osobnych izb rzekodzielniczych, robotnicy jednak z tym dodatkiem, by także robotnikom tak samo było się wolno łączyć w związki, któreby jednak nie miały znaczenia izb robotniczych, jakich domaga się Plener, bo robotnicy domagają się powszechnego prawa głosowania.

Z zaproszonych z Galicji rzeczoznawców 12 nie przybyło, nie usprawiedliwiając zupełnie wobec ankiety swej nieobecności.

### Petycja urzędników.

Wspomniana przez nasze pismo kilkakrotnie petycja urzędników państwowych zawiera następujące główne postulaty:

1) Zaprowadzenie *pragmatyki służbowej* z ustanowieniem praw, wynikających ze stosunku służbowego i obowiązków oraz rozszerzenie prawa zażalenia i rekursów; przyzwolenia corocznego urlopu od dni 14 do 6 tygodni w miarę lat służby; wprowadzenie spoczynku niedzielnego o ile względy publiczne na to pozwolą.

2) *Zniesienie tajnych kwalifikacji* i usunięcie kwalifikowania przez osoby pojedyncze; wprowadzenie stałej komisji kwalifikacyjnej dla każdej gałęzi służby, dostępność publiczna dla kwalifikacji jakoteż prawo wnoszenia przedstawień i rekursów do władz centralnych.

3) Zaprowadzenie w pierwszej linii przepisu co do *awansu* z uwzględnieniem lat służby i nienaganności służby z dokładnym opisaniem praw awansu i przeniesień; ustanowienie corocznie 2 terminów awansu, obsadzenie wszystkich posad na 4 tygodnie przed ogłoszeniem awansu opróżnionych, bez kompetowania o nie, na podstawie aktów komisji kwalifikacyjnej z zawarowaniem prawa zrzeczenia się awansowanych, jakoteż najściślejsze ograniczenie nadzwyczajnych awansów.

4) Ustanowienie bezstronnych i niezależnych *krajowych komisji dyscyplinarnych* dla wszystkich gałęzi służbowych i najwyższego trybunału dyscyplinarnego dla spraw urzędniczych we Wie-

dniu, złożonego z urzędników V. rangi z mocą wydawania wyroków w sprawach awansu.

5) Zaprowadzenie bezpłatnego roku próbnego w służbie państwowej, po którego upływie udzielanoby aspirantom adjutum od 400 do 700 zł. rocznie, stosownie do studjów przez aspiranta posiadanych.

6) Usystemizowanie płac dla urzędników

XI rangi w 1 trzyleciu	700 zł.
2 "	800 "
3 "	900 "
4 "	1.000 "
5 "	1.100 "
X rangi w 1 czterolecieciu	1.200 "
2 "	1.300 "
3 "	1.400 "
4 "	1.500 "
IX rangi w 1 pięcioletciu	1.600 "
2 "	1.700 "
3 "	1.800 "
VIII rangi w 1 "	2.000 "
2 "	2.200 "
3 "	2.400 "
VII rangi w 1 "	2.600 "
2 "	2.800 "
3 "	3.000 "
VI rangi w 1 "	3.400 "
2 "	3.800 "
3 "	4.200 "
V rangi w 1 "	5.000 "
2 "	5.500 "
3 "	6.000 "

Usystemizowanie dodatków służbowych jako *kwaterowe* w ratach kwartalnych z góry płatnych w stosunku 25 do 50 proc. płac pobieranych w miarę stosunków drożyznianych z obowiązkiem rewidji tej stopy procentowej co lat pięć, na sposób taryfy wojskowej.

7) Ustanowienie dodatku sustentacyjnego, dopóki taryfa płac nie została zmieniona.

8) Podział miejsc służbowych XI. X. i IX. rangi na równe części, przy tych instytucjach, gdzie XI. ranga istnieje; zniesienie XI. rangi przy tych kategoriach urzędniczych, gdzie są wymagane studia akademickie. Zastrzeżenie osiągnięcia IX. rangi dla tych urzędników, po 40-letnim, nienagannym wysłużeniu, którzy świadectwa dojrzałości nie mają, VIII. świadectwo to posiadających, a co najmniej VII. z wykształceniem akademickim, przez zmianę odpowiednią obecnego systemu statusowego.

9) *Zniesienie kaucji służbowych*; unormowanie odpowiadających stosunkom drożyznianym wynagrodzeń za komisje i nocne służby; wypłacanie jednorazowego dodatku na umundurowanie i u-

24) *W. ŁUSKINA.*

## WIELKI ROK.

Powieść z niedalekiej przyszłości.

Księga III.

Na ziemi litewskiej (wystąpienie Prus).

(Ciąg dalszy).

Lud przerażony zbił się w jedną gromadę i patrzył na tę scenę pasowania się bezbronnym z przemocą, milczał, ale kiedy żandarm z wydartym kluczem zbliżał się do drzwi kościelnych, pomruk przeleciał w zgromadzonym tłumie.

— A cóż to, Matkę Boską nam zabierają, księdza zabijają, kościół plugawia — i lud jakby jedną myślą natchniony, posuwał się ku kościołowi.

— A wy szto buntownicy, takie siakie syny — krzyknął esaul kozacki, stać mi swołocz...

— Kościół nie damy — odpowiedział mu głuchy pomruk ludu — Matki Boskiej na obrazie nie damy.

Żandarm zbliżył się do drzwi kościelnych i włożył klucz w zamek, w tem jęk i płacz jeden rozległ się wśród kobiet i jak wileczyce na obronę swojego gniazda, tak rzuciły się one jak stały z dziećmi do drzwi kościelnych, porwały przestraszonego żandarma, zrzuciły go z kilku schodków kościelnych i potrząsając wyciągniętymi pięściami, zaczęły wśród płaczu i jęku wzywać pomsty na napastników.

— Żebyście konali, a skonać nie mogli, żeby was traćcia zdusiła, żeby dzieciom waszym chleba zabrakło, żebyście do domu nie wrócili!

A oficer żandarmerji stał, pienił się i zgrzytał zębami.

— Tyś to wszystkiemu winien, buntowszczyku — krzyknął na księdza esaul kozacki, poskoczył na koniu, podniósł nahaj i spuścił go na obnażoną jego głowę.

Staruszek zachwiał się, przymknął oczy, a strumienie krwi różowej popłynęły po jego twarzy i zafarbowyły białe jak śnieg włosy; i stał on tak zakrwawiony a cichy na widoku całego ludu, odmawiając drżącymi ustami modlitwę.

— Otworzyć drogę! — krzyknął do eskorty oficer żandarmów.

— W pierod! — zakomenderował esaul.

Kozacy zaczęli się tłoczyć przez bramę.

— Stupajcie won! — krzyknął żandarm na kobiety — wy katolicka swołocz, bo każę was stratać końmi, nahajami pozabijać... wy buntowcze ścierwo.

Kozacy lawą skoczyli chcieli na kobiety, ale te padły na ziemię jęcząc, płacząc i zagrządzając drzwi do kościoła.

Kozacy zeskoczyli z koni, wpadli z nahajami na ten bezbronny tłum kobiet, krwią się zafarbowywały koszule i namitki, kobiety wily się z bólu, krzyczały, wyciągały dzieci swoje przed siebie, płakały, lecz nie ustępowały, natenczas żołdactwo zaczęło je porywać za włosy, deptać po nich, bić i kopać nogami, aż krew tryskała na piasek.

Chłopi nie mogąc znieść tego widoku z krzykiem zgroszy przyparli się ścianą do samych kozaków, zaczęli chwycić konie za uzdy, kozaków za ręce, broniąc swe żony, siostry i matki.

Wtedy pasja najezdniczków doszła do swych granic. Siedzący na koniach z wyciem rzucili się na lud zgromadzony, świsnęły nahaje, niektórzy obnażyli szaszki, w tłumie padło kilku zabitych i ran-

nych, jęk, krzyk, wycie straszne rozległo się koło kościoła, kobiety gnane, krwawione i parcie, ustąpię w końcu musiały, a pod naciskiem brutalnej ręki otwarły się podwoje kościoła i oficer oszalały i dziki wpadł na koniu do wnętrza świątyni.

Ksiądz Serwacy podniósł oczy do nieba.

Za oficerem wpadli do kościoła kozacy i tylko słychać było dźwięk spadających aparatów kościelnych i trzask obdzieranych ołtarzy.

Wtem na spienionym koniu wpadł kozak, spytał o oficera, zeskoczył z konia i wbiegł do robwanego kościoła.

— Wasze blahorodje, wasze blahorodje! — krzyczał widząc oficera żandarmów i esaulę na koniu, major Krynicyn mnie przysłał, żeby wasze blahorodje uchodził natychmiast, bo austriacy naszych pobili i ich podjazdy tu idą. Lada chwila mogą być tutaj.

— Gdzie, jak? Łiesz sukiny synie — wołał oficer przyskakując z pięścią do kozaka — gadaj, po co łiesz, żeby wybije...

— Nikak niet — odpowiedział kozak prostując się — prawdę świętą mówię, austriaki idą.

W jednej chwili jakby kto miotłą wymiół, esaul wybiegł z kościoła, za nim kozacy, krzyczano: — sadiś... sadiś... dosiędziono koni, żandarmi i uriadnik dopadli wózków i cała nawała jak przyszyła tak poszła, pędząc co koń wyskoczy, skrząc drogę przez pole, a wśród hałasu i kurzu na samym końcu, w malej biedce trząsł się uciekający ojciec Jewlampij.

I pozostały za niemi krew, rany, zniszczenie i niespodziany a błogi widok niezapieczonego kościoła i kłęczącego przed nim, krwią oblanego ks. Serwacego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

## Listy z kraju.

tworzenie kas dla tego celu przy każdym z ministerstw; wynagradzanie kosztów przeniesienia dla urzędników żonaty także przy sposobności awansu lub zmiany miejsca służbowego na własne żądanie; rozszerzenie prawa udogodnień kolejowych na członków rodzin urzędników, jakoteż emerytów.

10) Wymierzanie emerytur nie podług pięcioletnich dodatków, ale w miarę każdego roku wysłużonego z pozostawieniem połowy kwaterowego pensjonistom; ustanowienie maksymalnego roku życia, do którego służyć można i awansu extra statum w miejsce wysłużonych; przyzwolenie poboru pełnej pensji bez świadectwa nieudolności do pracy, na podstawie 40, względnie, przy niektórych gałęziach, 35 letniej służby.

11) Nowe uregulowanie pensyj wdowich i sierocych w ten sposób, iż wdowa pobierałaby połowę stałej płacy męża i połowę kwaterowego, każde z dzieci zaś za życia matki 10%, po jej śmierci zaś 20% płacy i kwaterowego ojca, aż do zdobycia sobie stanowiska, najmniej zaś do 24 r. życia; ustanowienie funduszu dla pokrycia kosztów pogrzebu urzędnika.

12) Postawienie na równi stanu urzędniczego z wojskowością pod względem zewnętrznych odznak honorowych.

Po zatem zawiera petycja urzędnicza jeszcze 15 punktów, wyłuszczających specjalne życzenia stanu urzędniczego w rozmaitych kategoriach. Podpisali ją w dwóch egzemplarzach wszyscy urzędnicy państwowi całej monarchji i w tych dniach zostanie ona wręczona podkomitetowi parlamentarnemu, w jesieni zaś wniesoną będzie w pełnej Izbie.

Nad żądaniami w petycji zamierzonymi, nie ma potrzeby się zastanawiać. Są one od dawna już uznane i wyczekują cierpliwie od lat sprawiedliwego załatwienia.

Praca urzędników państwowych, zwłaszcza niższych kategorii, nie stoi w żadnym stosunku do wynagrodzenia, jakie pobierają, szczególnie w czasach obecnych niebywale drogie. Nędza urzędnicza stała się już niestety przysłowiową i jest kwestją honoru państwa ją usunąć i plenienu się jej dalszemu zapobiedz. Za pierwszorzędnej wagi żądania uważamy polepszenie płac urzędników, szczególnie niższych kategorii, ustanowienie pragmatyki służbowej, zredukowanie lat służby w tych gałęziach, które zdrowie urzędników szczególnie podkopują, wreszcie uregulowanie pensyj wdowich i sierocych.

Wyrażamy nadzieję, że i nasi posłowie, zrozumią swój obowiązek.

**Kossów 2. sierpnia. (Wyjaśnienie).** W imieniu oddziału czarnohorskiego Towarzystwa tatrzańskiego nie mogę korespondencji z Kossowa, umieszczonej w *Kurjerze Lwowskim* z 29. lipca bez odpowiedzi pozostawić. Autor tejże zrobił zarzut oddziałowi towarzystwa tatrzańskiego w Kołomyi, że „nie dał dotychczas inicjatywy do wybudowania hotelu w Kossowie dla przybyszów letników“ i z tego powodu sądzi, że „towarzystwo to istnieje tylko na papierze“. Śmiem wyjaśnić szan. korespondentowi, że zadaniem towarz. tatrzańskiego nie jest stawianie hoteli po miastach galicyjskich! Rzeczone towarzystwo wybudowało schroniska w Zakopanem i w głębi Tatr, również oddział tegoż kołomyjski ze swych arcy-szczepnych funduszy, postawił schronisko w Żabiu tak zw. dworek czarnohorski, jako punkt centralny do robienia wycieczek czarnohorskich, tudzież schronisko pod Pop-Iwanem, po pod samą Czarnohorą. A, że one nie są tylko na papierze, może się szan. korespondent za pomocą swych zmysłów osobiście przekonać. Nie mogę powiedzieć, żeby i Kossów był obojętnym dla towarz. tatrzańskiego, bo w razie konieczniejszego tu pobytu tak zw. letników, też i góry czarnohorskie będą więcej zwiedzane, ale poprzód musi oddział kołomyjski towarz. tatrzańskiego zająć się budową kilku bodaj skromnych schronisk w głębi gór, aby turysta miał gdzie pod dachem przenoćować i nie potrzebował się narażać na pożarcie przez niedźwiedzi, czego się nie może obawiać letnik przebywający w Kossowie. Inicjatywę dać do postawienia hotelu wygodnego w mieście, uważanego przez szan. korespondenta za stałą klimatyczną najprędzej mógłby który z stałych mieszkańców tegoż miasteczka np. dr. Tarnawski, który jako urzędowy lekarz lepiej może osądzić od towarzystwa tatrzańskiego kwalifikację Kossowa na stałą klimatyczną, a nawet w jego interesie by było poruszyć sprawę budowy hotelu, który ostatecznie bardzo by się tu przydał uwzględniając, że już teraz wskutek rozgłosu wielu pomysłów przez tegoż zdolnego lekarza przeprowadzonych kuracji za pomocą metody ks. Knajppa wiele pacjentów do Kossowa przybywa. *Emeryk Turczyński*, sekretarz oddziału kołomyjskiego towarzystwa tatrzańskiego.

**Zakopane 1. sierpnia. (Klimatyka. Wycieczki. Jelinek. Napływ gości. Raul. Klub turystów.)** Kolizje między gośćmi a komisją klimatyczną, zaczynają ustępować miejsca wzajemnej wyrozumiałości od czasu nawoływania prasy, a zwłaszcza gdy wiceprezes komisji cofnął rezygnację swoją, a Towarzystwo tatrzańskie zaprzętno malkontentów wycieczkami zbiorowymi, które w połączeniu z zabawami doznają nie małego powodzenia. Na jednej z tych wycieczek —

w Jaszczurówce — zrobiono owacyjkę czeskiemu przyjacielowi naszemu, p. Ed. Jelinkowi, który ztąd dziś odjechał do słowackiego Tur. ś. Martina na uroczystość obchodu setnej rocznicy urodzin Kollara. Mimo dwudniowego deszczu ulewnego nie ustaje napływ coraz to nowych gości z różnych stron kraju, a nawet i z zagranicy. — Bawią tu dwaj Bośniacy i jeden Bułgar, medyk dr. V. — Niedzielną zabawą wieczorną w Dworcu tatrzańskim, jak zwykle rauty tutejsze, była nader ożywna; bawiono się i tańczono do g. 1. po północy. — Hotele tutejsze, wille i chałupy są przepelnione. Nowo przybywający muszą luzować czasowo bawiących, lub się wynosić do dalszych wili i zakładów. — Na wycieczkach i rautach tutejszych myśl założenia nowego klubu turystów rozwija się coraz dalej. Zakres działalności ma obejmować nie tylko Tatry i Karpaty, ale i inne okolice kraju. Życzenia przeważają, aby nowy klub zostawał w łączności z Towarzystwem tatrzańskim.

## KRONIKA.

**Ekspozytura agitacji polakożerczych w Czerniowcach.** Czerniowiecka *Gazeta Polska* pisze w artykule wstępnym ostatniego numeru z 3. bm.: „Stosunki czerniowieckiej filii *Banku hipotecznego* z każdym rokiem dla polskiej ludności stają się przykrzejszymi. Po ogłoszeniu naszego artykułu mieliśmy sposobność rozmawiać z rodakami, którzy żalili się, że w filii polskiego banku nie można nawet przemówić po polsku, gdyż tylko niemiecką otrzymuje się odpowiedź. Charakterystyczne istotnie, że w filii tej czynnym jest zaledwie jeden Polak pośród całej rzeszy żydów, grających rolę niemiecko-liberalnych menesterów na Bukowinie. Tutaj jest siedziba agitacji wroziej a impertynencko natrząsającej się z Polaków, tutaj wreszcie zasiada sztab przewódców politycznych, rozwijających przy każdej publicznej akcji sztandar germanizmu.

„Powie ktoś, iż bank nie ma być narzędziem narodowego żywiołu. Zgoda. My nie żądamy polskiej propagandy od filii galic. banku hipotecznego, ale też mamy prawo domagać się, aby polscy panowie, dający bankowi firmę, doborom znienaczonych agitatorów nie popierali także wroziej *Polakom polityki*.”

„Był nasz na Bukowinie sam przez się ciężki. Niechajże w kraju nie utrudniają nam życia przez nasyłanie ludzi, o których doprawdy nie wiemy, dla czego polskim karmią się chlebem.”

Dyrekcja banku hipotecznego powinna najrychlej zbadać tę sprawę i jeżeli sprawdzą się powyższe zarzuty, wyeksponować *nach Draussen* opętanych manią wielkości germańskiej (deutscher Grössenwahn).

**Osobliwy kwiatek fiskalizmu** przybywa do pięknego bukietu, jaki zapewne na przyszły rok na wy-

24)

## Polacy w Brazylii

przez

Antoniogo Hempla

członka wyprawy naukowej dra J. Siemiradzkiego do Brazylii i Argentyny.

(Ciąg dalszy).

Rozdział V.

## Nowe kolonie polskie nad Y-guassu.

Zwiedziwszy plantacje kawowe, przejechawszy całą przestrzeń od granic stanu Espiritu Santo aż do sławnego swą kawą San Paulo, w sierpniu 1891 roku wróciłem do Rio Janeiro, gdzie oczekiwałem przybycia towarzyszy dalszej podróży p. Łażniewskiego i dr. Siemiradzkiego. Po ich przybyciu postanowiliśmy natychmiast, nie zatrzymując się dłużej w stolicy Brazylii, udać się na świeżo zakładane kolonie polskie, gdyż dotąd nikt ich nie widział i nie było o nich żadnych faktycznych danych.

Pan Dygasiński, widział jedną tylko taką kolonję i to w pierwszych chwilach założenia, kiedy emigranci jeszcze nie otrzymali działów, t. zw. tutaj lotów lub szaków, a ks. Chelmiński z wyjątkiem paru starych kolonij, w okręgu „Nowa Polonia“ pod Curitybą nie widział ani jednego okręgu nowopowstających kolonij. Zdanie więc o tych koloniach ks. Chelmiński wyrobił sobie z opowiadań zbiegów z kolonij i kilku ludzi, którzy może nie wszyscy też widzieli jakąś kolonję nowo zakładaną; wszystko więc co pisał (patrz „W Brazylii“, notatki z podróży — ks. Chelmiński, tom II, Warszawa 1892, rozdział VII.) w wielu razach nie

ilustruje prawdziwego stanu kolonij, życia na kolonjach, jako nie czerpane ze źródła.

Pisarze cudzoziemscy, jak Karol Kaerger w swem dziele „Brasilianische Wirtschaftsbilder“ Berlin 1889, mówiąc o ogólnych warunkach kolonizacji w Parana i Santa Catharina o Polakach, o starych polskich kolonjach prawie nie wspomina.

Alfred Marc — w dwutomowym dziele „Le Brésil Excursion a travers ses 20 provinces. Paris 1889“, też o polskiej kolonizacji nie daje najmniejszego opisu, ani pojęcia:

Za pośrednictwem dr. Siemiradzkiego, który przywiózł stosowne polecenia z Paryża, ministerjum ziemi i kolonizacji („Terras e colonização“) w Rio Janeiro wydało nam listy upoważniające do zwiedzenia wszystkich kolonij w Brazylii. Dzięki tym rekomendacjom, zwiedziliśmy dokładnie kolonie, przewertowali biura i rachunkowe księgi szefów niektórych.

W połowie sierpnia wyruszyliśmy z Rio Janeiro do prowincji „Parana“, w której znajdują się przed kilkunastu laty założone kolonie polskie a i teraz z ostatniej emigracji udało się tam i osiadło z górą 10.000 emigrantów naszych.

W ciągu półtora miesięcznego pobytu w tej prowincji zwiedziliśmy domy emigracyjne prowincjonalne, Curitybę, stolicę Parany, stare kolonie polskie podkurytybskie i ogromny nowy polski okręg kolonizacyjny nad rzeką Iquassu.

Z Curityby dr. Siemiradzki udał się wprost do Buenos-Aires, ja zaś z panem Łażniewskim przerznięliśmy się przez stępy i ścieżny w lasach dziewięcych do prowincji Santa Catharina, zwiedziliśmy po drodze okręg kolonizacyjny polski Rio Negro (Parana), stare kolonie polskie w okolicach Rio Vermelho i San Beuto — w części okręgi

polskie w okolicach Brusque i Blumenau — masę zresztą kolonij i miasteczek innych narodowości, szczególnie niemieckich i przez Desterro — stolicę stanu Santa Catharina, Rio Grande, Montevideo już 30. października zajechaliśmy do stolicy Argentyny Buenos-Aires.

Stan kolonizacji polskiej w Parana, wyjątkami z pamiętnika i szczegółowszym opisem warunków, tutaj właśnie zamierzam przedstawić.

By należycie zrozumieć stanowisko kolonisty naszego w Brazylii, należy wpięć rzucić okiem na najogólniejsze warunki, przy których odbywała się i odbywa forsowna zawsze emigracja do Brazylii, przekonać się co jest tą sprężyną, tym motorem głównym, który nieprzeparcie — żywiołowo pcha Brazylję po drodze awanturniczej polityki emigracyjnej.

Motorem tym, jak wiadomo ogólnie — jest rzeczywista, nagląca potrzeba za jakąś cenę wydobycia — sprowadzenia robotnika na plantacje kawy, robotnika, któryby mógł zastąpić niewolnika negra, gdyż negr wyzwolony z wiekowej niewoli, niechętnie pracuje na plantacjach, woli nieraz marnieć w lasach, dziesiątkowany chorobami, pracować w miastach, otrzymując nędzne wynagrodzenie — byleby nie patrzeć lub patrzeć z daleka na wstręt i odrazę wzbudzające w nim domy niewolnicze i całe to otoczenie, w którym spędzał ciężkie dni niewoli i hańby; zresztą liczba negrów rok rocznie się zmniejsza i dziś czarnych obliczają najwyżej na 750.000 w całej Brazylii.

Kwestja sprowadzenia robotnika na plantacje jest kwestją życia lub śmierci.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stawie powszechnej się znajdzie, jako prezent dla zasłużonego już, choć w tak krótkim czasie, naszego systemu fiskalnego. Oto piszą nam z Krakowa co następuje: Przed laty trzema posłała pewna tutejsza nauczycielka pod osobistym adresem wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej we Lwowie manuskrypt do podręcznika naukowego dla szkół ludowych, wraz z listem prywatnym zaczynającym się od słów: „Wielmożny Panie!... Co prawda, odpowiesz na list ów, ani też załatwienia sprawy podręcznika szkolnego, przez nią ułożonego, dotychczas jeszcze się nie doczekała, natomiast jednak doszedł ją nakaz płatniczy za nieostemplowane podanie (był to list najwykleszy w świecie).

Z biednej nauczycielki ściągnięto 2 ztr. 50 ct., które zapłaciła, chciano ją bowiem grabić. Zaiste ojczyzna nieprawdopodobieństw jestes Galicjo!

**Dyrekcja ck. V. gimnazjum** w skutek rozporządzenia prezydium Rady szkolnej kraj. zażąda z początkiem roku szkolnego 1893/4 od wszystkich uczniów, z wyjątkiem tych, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospę rodzimą, wiarygodnego dowodu, iż w czasie późniejszym od 1. stycznia 1891 byli szczepieni lub rewakcyonowani. Wszyscy uczniowie, którzy takiego dowodu nie złożą, winni w przeciągu miesiąca września rb. poddać się rewakcyacji. Uczniom, którzy się do tego polecenia nie zastosują, dyrekcja 1. października wzbroni wstępu do szkoły. Na przyszłość dyrekcja przyjmować będzie do zakładu tylko takich uczniów, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospę rodzimą, i takich, którzy się wykazą świadectwem rewakcyacji, odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły. Szczepienia i rewakcyacji dokonywają c. k. lekarze powiatowi i lekarze miejscy bezpłatnie.

**W krajowym warsztacie szewskim w Uhnowie** rozpoczyna się rok szkolny 1. września. Do szkoły mogą być przyjęci tylko ci uczniowie, którzy skończyli lat 14, są fizycznie uzdolnieni i wykazują świadectwem, iż ukończyli szkołę ludową z dobrym postępem. Interesowani mogą listownie zasięgnąć bliższych informacji od zarządu rzeczzonego warsztatu.

**Z Kołomyi.** Dziś w sobotę 5. bm. przejeździe przez Kołomyję arcybiskup ks. Issakowicz. Kolonia ormiańska w Kołomyi zamierza powitać swojego arcybiskupa na dworcu kolejowym. Arcybiskup jedzie koleją do Śniatyna, skąd po obiedzie uda się wprost do Horodenki na wizytację. — Dr. Fiszer, inspektor kraj. dla rybołówstwa, przybył do Kołomyi w celach regulacji stosunków rybackich.

**Ze Szczawnicy** donoszą nam 2. bm.: W dworcu gościnnym odbyło się wczoraj staraniem F. Wiśniewskiego przedstawienie amatorskie z produkcjami wokalnemi i żywym obrazem na rzecz tow. „Szkoły ludowej“. Przyniosło czystego przeszło 300 zł. Słowo wstępne wypowiedziała p. Wiśniewska. Barcewicz miał także odegrać jakieś solo na skrzypcach, ale mówią, że zażądał 200 zł. honorarium, i dlatego numer ten odpadł. — Na telegram w sprawie budowy kolei do Szczawnicy odpowiedział prezydent Biliński, że wykonanie projektu zawisło od uchwał budżetowych. Na razie będzie tylko rozszerzoną stacją w Starym Sączu dla wygody gości.

**Na rzecz budowy sali tow. gimn. „Sokół“** młodzież akademicka w Brzeżanach urządza w niedzielę 6. bm. wycieczkę do Zwierzynca (w dębinie — droga przez Chutki) przy współudziale orkiestry miejscowej i chóru męskiego. W razie niepogody wycieczka odbędzie się następnej niedzieli.

**Z Krakowa** donosi nam nasz korespondent: Zawalenie się domu w Krakowie, który dzięki niesumienności kierowników budowy, pochłonął kilka ofiar ludzkich, miało ten skutek, iż urząd budowniczy miejski tamtejszy wziął na energię i zrewidował wszystkie w stadium robót murarskich znajdujące się domy i aż w ośmiu prace dalsze kazał wstrzymać, niektóre części domów zupełnie przebudować, niektóre wzmocnić i ubezpieczyć polecił. Dokonana natychmiast rozbiórka murów wykazała najłohszy materiał budowlany, najwyklesze rumowisko. Smutno, iż ofiar ludzkich na tę energię było potrzeba.

**Z Poznania** donosi *Neue fr. Presse*, że Kosielski ofiarowanego mu tytułu „grafa“ nie przyjął. Cegielski ma otrzymać szlachectwo. Obaj naturalnie za usługi oddane rządowi przy głosowaniu za przedłożeniem wojskowem. Natomiast Czarlinskiemu, który był przeciwny przedłożeniu wojskowemu i w głosowaniu udziału nie brał, ma część wyborców udzielić najzupelniejsze wotum ufności.

**Dezercja i sprzeniewierzenie.** Urzędowa *Gaz. Czern.* publikuje edykt, którym c. k. sąd garnizonowy wzywa porucznika 41. pułku piech. Mikołaja Po-

powicza, by się w przeciągu 90 dni zjawił przed sądem celem odpowiedzialności za dokonaną zbrodnię sprzeniewierzenia i dezercji, w przeciwnym bowiem razie przeprowadzoną zostanie rozprawa zaocznie i wyrok wydanym.

**Żebrak morderca.** Okropny wypadek zdarzył się 31. bm. w Prywatnych Łękowcach pod Czerniowcami. Włośniak tamtejszy Dymitr Werenka pracował w polu. Żona poniosła mu tam obiad, w chacie zaś pozostał tylko 9-letni synek. Wówczas zakradł się do chaty niepostrzeżenie żebrak i zabrawszy z komory rozmaite przedmioty, wymknął się z domu. Atoli chłopiec Werenków spostrzegł go już w progu i zastąpił mu drogę. Dziad schwytyany na gorącym uczynku, nie namyślał się długo. Porwał chłopczykę za głowę, tułów ścisnął mu kolanami i dobywszy nóż z za pasa, przeciął dziecku gardło. Werenkowa wracająca właśnie z pola, widziała tę okropną scenę i poczęła wołać o pomoc. Zbiegli się ludzie i mordercę schwytali. Chłopiec zginął na miejscu. Żebrak zowie się Iwanem Raczkowskim i ma pochodzić z Zastawny, Odstawiono go do sądu w Sadagórze.

**Wprowadzanie koni do kraju z Rosji.** Namieśnictwo, ze względu na obecny stan nosaczyny na pograniczu rosyjskim, zezwoliło na wprowadzanie koni z Rosji do kraju przez miejsca wchodowe w Bełzcu, Budach Zbarazkich, Brodach i Podwoleczyskach; zaś przez miejsca wchodowe w Uhrynowie nie wolno i nadal wprowadzać do kraju koni, przeznaczonych do handlu.

**Wysyłka na Syberję.** *Warsz. gubern. wiedz.* zamieszczają następujące rozporządzenie gubernatora: „Wszyscy aresztanci, wysyłani na Syberję z gubernij Królestwa Polskiego, winni być skierowani nie przez Wilno, Grodno i Petersburg, lecz przez Brześć litewski, Mińsk i Moskwę.“

**Prawo o pojedynkach** Rosyjskie ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt nowego prawa o zwiększeniu kar za pojedynki. *Sudeb. Gazeta* pisze: że według projektu, za zabójstwo przeciwnika w pojedynku, ustanowioną będzie kara zamknięcia w więzieniu lub twierdzy na czas do 6 lat, a za zranienie do 3 lat. W razie bezkrwawego rezultatu pojedynku obaj przeciwnicy podlegają karze aresztu do 6 miesięcy. Podlegaczce do pojedynku ulegną karze zamknięcia w więzieniu lub twierdzy na czas od 6 tygodni do 3 miesięcy i karze pieniężnej do 100 rs. Projekt ustanawia pewne kary i na sekundantów.

**Międzynarodowy kongres robotników kolejowych** w Zurychu rozpocznie się 14. bm. Delegaci z Anglii, Francji, Włoch, Holandji zawiadomili o swem uczestnictwie. Porządek dzienny zawiera: Organizacja międzynarodowa, ustawodawstwo itd. W następnym roku odbędzie się kongres w Paryżu.

**Z Fryburga** w Szwajcarii, otrzymuje zachodniopruski *Volksblatt* wiadomość, iż w katolickim uniwersytecie tamże ma powstać niebawem wydział medyczny. Fryburg, liczący 120.000 dusz, złożył już 4 i pół miliona franków na założenie fakultetów: teologicznego, filozoficznego, prawniczego; wydział nauk przyrodzonych, jako wstęp do fakultetu medycznego, zostanie otwarty w roku przyszłym, braknie tylko jeszcze środków na uzupełnienie wydziału medycznego.

**W Amsterdamie** znajduje się około 200 rodzin polskich. Przez lat parę należały do kościoła niemieckiego i dwa razy do roku sprowadzały księdza polskiego. Roku przeszłego Niemcy zażądali opłaty kościelnej od Polaków za uczestniczenie i należenie do ich kościoła. Polacy tamtejsi pomyśleli przeto o własnym kościele i dzięki poradom ks. Józefa Dereszewskiego z Schenectady urządzili kaplicę, zakupili grunt prawie w środku miasta i pod jesień rozpoczną budowę swego kościoła. Poprzedniego miesiąca odbyło się poświęcenie nowej chorągwi bractwa św. Stanisława biskupa krakowskiego.

**Przechwycenie rzezimieszka.** W Ischl schwymano bawiącego tamże złodzieja pod nazwiskiem Lazara. Dochodzenia wykazały, że nazywa się Józef Szomolai, liczy lat 24 i popełnił kilka znaczących kradzieży. We Wiedniu okradł jednorocznika, Kol. Szella, u którego służył, następnie panią Swobodę, zabierając jej kosztowności w wartości 60 zł. Najbardziej się obłowił, okradając w Maria-Theresiopel Bezerediego. Ściągnął mu mianowicie w książeczkach oszczędnościowych 8.500 zł., gotówką 700 zł. i klejnoty wartości kilka tysięcy zł. Przy nim znaleziono 2800 zł.

**Cholera we Włoszech.** Z Wenecji donoszą telegramy o wybuchu cholery w Tawerna, Sorbo, Albi i Fiume-Freddo. W Terni zachorował robotnik, który wrócił z Neapolu. W Rocca, Verano i Bubbio skonstatowano po 2 wypadki cholery. W Monacco zapa-

dły 4 osoby. Do *Corriere della Sera* donoszą, że władze wzbraniają się wydawać okólników o wybuchu cholery. Dziennie ma się wydarzać 20 zaszabnięć na cholera, z tego 10 z wynikiem śmiertelnym. Od poniedziałku do wtorku południa miało w Neapolu zapaść na cholera 26 osób.

**Osuszanie sztolni.** Pod Olkuszem zarząd kopalni galmanu rozpoczął roboty około osuszenia sztolni, zwanej „Czartoryjską“. Sztolnia ta powstała jeszcze w XV. wieku.

**Edwin Booth,** zmarły niedawno tragicznie amerykański, jak się okazało po otwarciu testamentu, pozostawił 3 i pół miliona franków majątku.

**Curiosum.** *Freis. Ztg.* donosi, że przed kilku dniami w pierwszej baterji drugiego pułku gwardyjskiej artylerji w Berlinie kapitan odczytał następujący rozkaz dzienny: „Artylerzysta X. winien trzy razy po godzinie dodatkowe odbywać ćwiczenia, z powodu żelzenia królewskiego konia służbowego.“ „Żelzenie“ polegało na tem, że żołnierz na konia użył nazwy innego czworonoga!

**Ministerstwo oświaty** nadało utrzymywanej przez fundację hr. Hirscha prywatnej szkole ludowej w Kołomyi prawo szkoły ludowej.

**Zmiana własności.** Majętność Romanówką w powiecie tarnopolskim, od p. dra Kaz. Stopczyńskiego nabyła p. Adela Stopczyńska.

**Ze szkoły lasowej.** Do ogólnego egzaminu w kraj-szkole gospodarstwa lasowego we Lwowie, przystąpiło 6 kandydatów, z których jednego reprobowano na rok. Zdali pp. Batycki Kaz., Bernolak Ant., Dębiński Czesł., Kolowski Iwan, Zajkow Gabr. (dwaj ostatni Bułgarzy).

**Zmarli.** Antoni Dąbrowa Dąbrowski, obywatela Królestwa Polskiego, oficer wojsk narodowych z r. 1863 zmarł w Kopaniu w 62 roku życia. Ekspozycja zwłok z Kopania na ementarz medycyki odbyła się 4. bm.

**Ruski teatr narodowy,** zostający pod zarządem „Ruskiej Besidy“ we Lwowie, a bawiący obecnie w Jaworowie, daje dziś w sobotę 5. bm. przedstawienie na dochód funduszu własnego domu dla towarzystwa „Sokół“ w Jaworowie. Graną będzie „Natałka Potławka“.

Sprawa zakupna własnego domu postępuje naprzód; w dalszym ciągu złożyli dary: Jan Konopka 20 zł., Kaz. hr. Lubiński 10, Mik. Hołub 10, St. Tarnawski 1 zł.; ze składek okolicznościowej wpłynęło 3 zł. 20 ct.; pożyczki zaś udzielił: „Sokół“ w Ławucie 5 zł. i Wład. Soltyński z Czerniowiec 5 zł.

**Ofiary złożone w naszej administracji.** Dla *Neusteinowej* urzędniczy ambulansów lwowskich w Krakowie 2 zł. 20 ct.

**W Bielsku** nastąpiło onegdaj otwarcie szpitala miejskiego, wystawionego kosztem 170.000 zł.

**Kronika policyjna.** Przy ulicy Sapięhy 1. 9 skradzioną została ze strychu bielizna wartości 100 guld. na szkodę p. Amalji S. Złodziej dostał się na strych z rusztowania obok budującej się kamienicy. Bielizna znaczoną jest lit. A. S., E. S., B. S. i I. S.

Mojżeszowi Tieger ze Zimnowódki uciekła córka Reisel, która miała udać się do jednego z lwowskich klasztorów. Ojciec zarzeka zbiegłej, że mu zabrała rzeczy.

**Na sędziów przysięgłych** dla lwowskiego sądu kraj. karnego wylosowani zostali na piątą kadencję roków przysięgłych pp.: Naftali Bach, dr. Wład. Balko, Sam. Berstein, dr. Kaz. Bliżński, Wolf Brauner, Ign. Czaporowski, dr. Kaz. Czarnik, Ant. Enders, Ludwik Fedyk, Józef Fenster, dzierżawca dóbr Dziwkowa, Mojż. Galbar, właśc. dóbr Nowosiółek Kardynalskich, Ferd. Gross, dr. Edwin Herschman, Mojż. Horniker, dr. Adam Horwath, dr. Dyonizy Jamiński, dr. Maur. Jekelles, Bol. Kapliński, dzierżawca dóbr Machnówka, Jakób Majer Klarfeld, J. Klein, Aron Dawid Knopf, dr. Marek Kronik, koncepient adw., Maur. Letnik, Wolf Lieberman, dzierż. propinacji z Wybranówki, Walenty Lipski, Kaz. Marmorosz, właśc. dóbr Karowa, Jul. Mikolasch, Grac. Radomski, właśc. dóbr Jamelny, Jak. Rentschner, wł. realn., Sam. Schatzker, Wład. Schmidt, Zym. Sochacki, Gabr. Stauber, Leon Thom, dr. Ern. Till, Aleks. Udrycki, właśc. dóbr Mostów Wielkich, a na zastępców pp.: Aleks. Barański, dr. Jędrz. Gońka, br. Roman Gostkowski, prof. politechniki, dr. Piotr Kucharski, Józef Leinkauf, Wolf Mischel, dr. Wiktor Opolski, dr. Roman Pilat, i Błażej Szarkiewicz.

Wywabia wszelkie możliwe plamy i nie pozostawia żadnych śladów tak na jasnych jak i ciemnych materjach.

**PLAMINA (Woda na plamy)**

Flaszka 20 ct.

Jedynie do nabycia w najtańszej droguerji J. Górnego i T. Pilarskiego Lwów, Hotel George'a.

**Drugi z rzędu najgłębszy szyb w Galicji.** Niedawno ukończony został w Równem szyb, doprowadzony do głębokości 581 m. Jest to po szybie p. Gorayskiego wykonany pod kierownictwem p. A. Podoskiego (621 m.) najgłębszy szyb w Galicji. Jako własność p. Lenieckiego i sp. został wykonany pod kierownictwem p. Stanisława Łukawieckiego. Robota trwała niespełna lat 2. Daje, jak słyszemy, około 10 baryłek na dobę.

**Koncerty „Echa“** w środę w Truskawcu a w czwartek w Rymanowie wypadły doskonale. Sale były zapelnione. Publiczność gorąco oklaskiwała produkcje. W Rymanowie podejmuje echistów serdecznie hr. Potocka. Pogoda sprzyja wycieczce.

**Z teatru.** P. Mieczysław Frenkiel wystąpi dziś po raz ostatni na scenie lwowskiej w „Zemście“ Fredry (w roli Papkina).

**Nowe przedsiębiorstwa naftowa.** W Krośnieńskim, w Toroszwce, rozpoczyna roboty nowa spółka wiertnicza wiedeńska. Konsultantem geologicznym teje, ma być były radca górniczy p. Walter, kierownikiem techn. p. Józef Moła. W Schodnicy rozpoczął już roboty p. Jan Zeitleben, nabywszy teren od p. Szezebanowskiego. Tamże na gruntach włościańskich rozpoczynają wkrótce roboty pp. Antoni Błażowski i sp. W Bonarówce, w pow. krośnieńskim, rozpocznie niebawem wiercić p. Filip Lewicki, jako przedsiębiorca robót na gruntach, należących do Towarzystwa hanowerskiego i na rachunek tegoż. W Witwicy koło Bolechowa, poczynili pp. dr. R. Zuber i Wł. Witowski przygotowania do wierceń na gruntach najętych. Roboty mają się wkrótce rozpocząć.

**Ajencja telegraficzna. St. Pet. Wied.** donoszą, że poruszono kwestję utworzenia specjalnej ajencji telegraficznej w Belgradzie, w której będą się centralizowały wszelkie wiadomości z różnych punktów półwyspu Bałkańskiego, i ztąd dopiero przesyłane będą do gazet słowiańskich i zachodnich i szerzone na półwyspie. Ajencja ta, podług zapewnienia półurzędowego pisma rosyjskiego, powstanie dla tego, „że istniejące obecnie ajencje wiadomości z półwyspu, jakoby tendencyjne, przekraczają lub przemileczają zupełnie“.

W rzeczywistości rozchodzi się rządowi rosyjskiemu o to, ażeby jego sprawy na półwyspie Bałkańskim przedstawić w „różowym“ świetle, naturalnie fałszywym, z któregooby wypływało, że „oswobodziciel chrześcian“ na Wschodzie, spełnia tam misję cywilizacyjną. Na lisach farbowanych poznają się jednak i fałszowane na korzyść Rosji telegramy ajencji Havasa i powstać mającej ajencji rosyjskiej prostować będą doniesieniami dobrze informowanych ajencji angielskich, i mającej dokładne informacje ze Wschodu *Corresp. d'Est. i Polit. Corr.*

**Nafta. Now. Wr.** donosi, iż właściciel źródeł naftowych w Baku, Rothschild, zwrócił się do ministerstwa komunikacji z podaniem w kwestji koncesji na budowę zbiorników naftowych w punktach pogranicznych, a mianowicie w Ungenach, Nowosielicach, Wołoczyskach i Radziwiłowie wołyńskim.

**Żydzi w Rosji.** Jak informuje gazeta *Wolyn*, senat rządzący unieważnił zasadę, że doktorzy — żydzi nie należą do klasy ludzi, płacących podatek osobisty, a nadto potwierdził postanowienie, że doktorzy — dentyści wyznania mojżeszowego nie mają prawa zamieszkiwania w miejscowościach, gdzie pobyt żydom jest wzbroniony.

**Proces Tanlonga,** dyrektora Banco Romana, gdzie dokonano milionowych defraudacji, rozpoczął się 1. bm. w Rzymie. Liczba aktów dochodzi 4000, i z nich okazuje się, że defraudacja uprawiano od r. 1885 aż do 1891. Prywatna korespondencja Tanlonga jest bogatą w pieprzne szczegóły.

**Pomyłka drukarska.** We wczorajszym sprawozdaniu zasłała pomyłka drukarska. Sprawy zakładu sierot miejskich referował p. Markiewicz a nie dr. Marchwicki, który przydywał na tem posiedzeniu.

**Do Tow. wzaj. pom. oficyalistów przyw.** przystąpili na członków wspierających: pp. Wład. Gniwosz, August Korczak Gorayski, Aleks. Krzeczunowicz, Hier. Ochman i Kas. Orpiszewski, z roczną wkładką po 10 zł., tudzież pp. Jul. Bryll, dr. Edw. Krzyżanowski i Walery Stawiariski z roczną wkładką po 5 zł.

**Wycieczka „Gwiazdy“ lwowskiej** odbędzie się w niedzielę 6. bm. w lasku na Pasiakach (za rogatką tyczakowską na prawo).

**Na dochód „Sokoła“ w Wieliczce.** Z powodu urodzin cesarza urządzonem będzie w niedzielę 20. bm. zwiedzenie kopalni wielickich, z którego czysty dochód przeznaczają dla tutejszego Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“. W tym

celu będzie kopalnia rzeźbić oświetlona, a nadto urozmaica pobyt w kopalni ognie sztuczne i jazda piekielna.

Ponieważ w tym dniu tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób kopalnię zwiedzić może, dlatego zawiadania się, że bilety wyłączenie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek linia A—B, w kawiarni Piotra Porzyckiego, Rynek nr. 17 I piętro w Krakowie oraz w Wieliczce przy kasie nabyć można. Cena biletu dla jednej osoby 2 zł. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową. Bilet dla jednej osoby ze zjazdem i wyjazdem machiną parową 2 zł. 80 ct. Wejście i zjazd do kopalni odbywa się o godzinie 1 1/2 po południu. Pociąg osobowy odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godz. 12 w południe, a z Wieliczki do Krakowa o godz. 6 min. 10 wiecz. Omnibus odchodzi z Wieliczki do Krakowa o godz. 5 i 7 wieczorem.

**„Skata“** urządza jutro w niedzielę w ogrodzie własnym przy ul. Mickiewicza l. 28. zabawę towarzyską w połączeniu z przedstawieniem amatorskim sztuki p. t. „Łzy kobiece“ komedia w 1 akcie księcia Ludwika Poniatńskiego. „Przybłęda“ obrazek z życia ludu ruskiego w 2 aktach ze śpiewami i tańcami. Początek o godz. 4 po poł. przedstawienie rozpocznie się o godz. 8 wieczorem.

### Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Czerniowce 4. sierpnia.** Izba handlowo-przemysłowa wystosowała do ministra handlu petycję z prośbą o regulację rzek bukowińskich. Petycja podnosi, że kredyt i zasoby Bukowiny nie pozwalają przeprowadzić tej regulacji kosztem kraju, żąda więc interwencji państwa, mianowicie wniesienia w parlamencie odpowiedniego projektu (a lwowska izba zapomniiała o tem).

**Wiedeń 4. sierpnia.** *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministra handlu, wchodzące w życie z 1. września br., a dotyczące transportu materiałów wybuchowych na kolejach żelaznych. Równocześnie wydano takie same rozporządzenie na Węgrzech.

W połowie sierpnia przybędzie tutaj katolikos ormiański Mackertich. Kolonja ormiańska w Wiedniu wybrała komitet celem uroczystego przyjęcia go. Osobna deputacja wyjedzie naprzeciw katolikosa do Tryestu. Dany też będzie na cześć jego bankiet, urządzone będą wycieczki itp.

**Tryest 4. sierpnia.** W Bustagno (w włoskiej prow. Alessandria) zdarzył się wczoraj pierwszy wypadek cholery. W Rocaverano zdarzyły się dwa nowe wypadki.

W Piemoncie odwołane zostały skutkiem cholery manewry wojskowe.

**Berlin 4. sierpnia.** Liczba osób zabitych przy eksplozji na pancerniku „Baden“ dotychczas nie skonstatowana. Trupy nadzwyczaj pomasakrowane.

Wyśięg gołębi pocztowych między Wiedniem a Berlinem zakończył się wczoraj. Gołąb niejakiego Schmidta, inspektora firmy Bleichrödera, wypuszczony z Wiednia w poniedziałek o godzinie 4. minut 45 rano przybył tu wczoraj o godzinie 7 minut 40 rano.

**Paryż 4. sierpnia.** Carnot udał się na letni pobyt do Fontainebleau.

**Stambuł 4. sierpnia.** Z 17 Ormian, skazanych przez sąd w Angorie na śmierć za bunt, stracono wczoraj pięciu, dwóm zamienił sułtan w drodze łaski karę śmierci na wygnanie, a dziesięciu na ośmioletnie roboty przymusowe. Tym, którzy zasądzeni zostali na więzienie, złagodził sułtan karę bardzo znacznie. Do ostatniej chwili nie chciał sułtan potwierdzić wyroku śmierci nawet na owych pięciu i dopiero po ciężkiej walce wewnętrznej i po długich perswazjach ministrów podpisał go.

**Wiedeń 5. sierpnia.** Kredyty 337-12, renta majowa 97-15, węgierska renta złota 115-80, rubel 128-75.

**Bielsk 5. sierpnia.** Wszysey stolarze w Bielsku i Białej zastrejkowali, domagając się podwyższenia płacy i skrócenia czasu pracy.

**Budapeszt 5. sierpnia.** W Rahe Köresmező (komitat Marmaros) wybuchła cholera.

**Paryż 5. sierpnia.** Zgromadzony tu międzynarodowy komitet robotników górniczych, postanowił wczoraj przeszkodzić wedle sił wywozowi węgla kamiennego do Anglii.

**Rzym 5. sierpnia.** Między oskarżonymi w sprawie oszustw *Banca romana*, znajduje się również szef sekcyjny w ministerstwie rolnictwa Antonio *Mozili*.

**Zurych 5. sierpnia.** Na międzynarodowy kongres socjalistów, rozpoczynający się w niedzielę, przybyło 26 delegatów z Austrii. Serbski delegat był archimandryta Pelagiez zaprojektuje utworzenie sądu rozjemczego całego świata. Każdy milion mieszkańców ma wybrać jednego sędziego.

## Teatr, literatura i sztuka.

**Nafta.** Pod tym tytułem wychodzi zaczął miesięcznik jako organ Towarzystwa techników naftowych we Lwowie, pod redakcją dra Rudolfa Zuberera. W słowie wstępnem czytamy:

„Towarzystwo nasze i tegoż organ nie będą robiły konkurencji istniejącym już poważnym instytucjom i stowarzyszeniom przemysłowym i naukowym; zadaniem naszym nie będzie „wyższa“ polityka naftowa i reprezentacja przemysłu naftowego na zewnątrz, ani też ściśle, naukowe traktowanie umiejętności, z tym przemysłem zespolonych; pragniemy tylko umożliwić jednostkom, pracującym w tym zawodzie, wzajemne porozumiewanie i pocieszanie się przez publiczne wypowiadanie swych odkryć, spostrzeżeń, doświadczeń i potrzeb, oraz wpłynąć na polepszenie ich stosunków społecznych przez wzajemne zbliżenie i poznanie się, przez informacje i pośrednictwo w szukaniu i rozdzielaniu zajęć zawodowych. Ażeby programowi temu skutecznie odpowiedzieć, nie wystarczą jednak siły i dobre chęci kilku jednostek; potrzebujemy poparcia i wspólnej pracy wszystkich dla wszystkich. W tej też myśli apeluje redakcja do wszystkich kolegów zawodowych i interesowanych o współpracownictwo, a w szczególności o jak najliczniejsze i najczystsze korespondencje i doniesienia ze wszystkich naszych obszarów górniczych i rafineryj. Ponieważ pobudką naszego działania jest wyłącznie interes publiczny, któremu wedle możliwości każdy służyć powinien, przeto zastrzegamy się z góry stanowczo przeciw wszelkim insynuacjom pokątnym, samolubnym i czysto osobistym.“

Treść Nr. 1: Do czytelników. Sprawy Towarzystwa: Protokół I. walnego zgromadzenia, ołbitygo w Jasle 11. czerwca 1893; wyciąg z protokołów posiedzeń zarządu; odezwa zarządu w sprawie szukających zajęcia lub personalu; odezwa w sprawie wystawy krajowej; statut Towarzystwa techników naftowych. — W. Wolski: Kopalnie nafty w Schodnicy. — R. Zuber: W sprawie polskiego Towarzystwa górniczego. — Korespondencje. — Literatura. — Kronika. — Spis członków Towarzystwa techników naftowych.

**P. Gustaw Fiszer** wystąpił dwukrotnie w teatrze krakowskim, zapełniając znanymi monologami przedstawienie. P. Fiszer wystąpi tam jeszcze dwukrotnie.

**Opis „Morskiego Oka“** umieściła *Neue fr. Presse* w fejtynie nr. 10397 z 3. bm. Autorem obszernego tego fejtynu jest p. Hugo Warmholz.

## NADESŁANE.

Przez wzgląd, że niektóre łaskawe zlecenia z prowincji dla mnie przeznaczone lecz mylnie adresowane do dawniejszej spółki Hübner i Hanke, lub do nie istniejącej firmy Józef Hanke często właśnie przez mylnie adresowanie wcale mnie niedochodziły, przez co Szanowni odbiorcy narażeni bywali na zawody, a często nawet i na straty, upraszam tedy Szanownych mych odbiorców z prowincji dla uniknięcia nadal podobnych ewentualności, łaskawe zlecenia adresować tylko do firmy **Alojzy Hübner** Skład farb i materiałów Lwów Rynek l. 38.

## KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na jednorocznych ochotników rozpocznie się we Lwowie 1. września 1893 i potrwa 5 miesięcy. Zgłoszenia przyjmuje od 6—7 wiecz. przy ul. Piekarskiej 8. **Łabowski.**

### Powrócił

## Dr. TEODOR BŁOTNICKI

specjalista chorób kobiecych i akuszer  
i ordynuje przy **Placu Smółki liczba 3.**

## Ogród p. Kiselki nad stawem WSTĘP NA PRODUKCJĘ KARA WANY Suaheli Negrów

I. miejsce 60 ct., II. miejsce 40 ct., stojące 20 ct.

Dziś w sobotę i jutro w niedzielę  
**NA GÓRZE ZAMKOWEJ KONCERT SMYCZKOWY**  
muzyki wojskowej.

Początek o godzinie 4. popołudniu.

† **Joanna z Guthanów Soroka** przeżywszy lat 24 po długiej słabości opatrzona św. Sakramentami przeniosła się dnia 27 lipca o godz. 7 wieczorem do wieczności. W smutku pozostały mąż dziękuje wszystkim, którzy pospieszyli z wyrazami współczucia i wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pamięci Janiny składa serdeczne podziękowanie  
**mąż.**

Apteka Adolfa Dursta w Brzeżanach poszukuje od I. października młodego dobrze poleconego  
**MAGISTRA FARMACJL**

Dentysta wszech nauk lekarskich Dr. BOGUMIŁ BIENKOWSKI po ukończeniu specjalnych studjów w instytucie odontologicznym w Berlinie...

Lekarz chorób kobiecych i akuszer Dr. Karol Stanowski po dłuższej praktyce na klinice położniczej prof. Rubeski w Pradze...

Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwowy 24 milionów...

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI optyk i mechanik pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna 1. 5 naprzeciw głównego odwachu)...

Z DOGMATEM. Powieść przez Michała Wołowskiego. (Ciąg dalszy).

Rezultatem objawionego życzenia było, iż skoro tylko Emma usiadła przy fortepianie, gdzie zapragnęła spocząć, do Kazimierza przysunął się ów dżentelmen i zlekka dotykając jego łokcia, szepnął: Dobry panie, wysoko położona osobistość...

Przepraszam pana, zapewne miałeś sposobność przed chwilą słyszyć słowa panny Emmy, baronówny Niszteter, o ludziach, oddających koncesje kolejowe za uśmiechy i spojrzenia...

Tu Trzaska z bocznej kieszeni fraka wyjął swoją kartę i podał ją austriackiej ekscelencji. Ależ, na Boga, panowie, co się stało? — spostrzegłszy bilet Trzaski w rękach Dorfera, zapytał skwapliwie Niszteter... Nie, nie, mała, wymiana zdań — objaśniał Dorfer, poczem wziął za kapelusze, chłodno się skłonił całemu zgromadzeniu...

Lwów, z Izby handlowej, 4. Sierpnia 1893.

Table with columns: Akcje za sztukę, Listy zastawne za 100 zlr., Listy dłużne za 100 zlr., Obligi za 100 zlr., L o s y, Monety. It lists various financial instruments and their prices.

Table titled 'Kurs giełdy wiedeńskiej.' showing exchange rates for various banks and currencies in Vienna on August 4, 1893.

Przyjechali do Lwowa dnia 4. sierpnia b. r. HOTEL ŻORZA. T. J. Budzynowski z Sambora, W. Süsser z Opawy, W. Unczowski z Czerniowca...

Czas odnowić przedpłatę!

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Table showing train schedules for routes to and from Lwów, including destinations like Kraków, Warszawa, and various regional stations.

# TAPETY

w wielkim wyborze otrzymał magazyn  
**A. KRZYSZTOFO WICZA**

we Lwowie plac Halicki I. 2.  
Wzory na żądanie odwrotnie.

## SZCZAWNICA

zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny  
w pow. Nowotarskim

z 7 zdrojami silnej szczawiny sodowo-słonej i sodowo-żelazistej, skutecznie działających w wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałym zapaleniu płuc i rozdziecie (astma), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchoty, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności i blednicy.

Znakomita górską stacją klimatyczną z orzeźwiającem powietrzem. Kuracja mleczna, żółtyczna i kefirowa. Pierwszorządna wzięwalnia solankowa i balsamiczno-igłiwiowa. Zakład wodolecznicy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.

Wszystkie urządzenia postępowe. 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami. W I. sezonie do 20. czerwca i w III. po 20. sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o 1/3 część tańsze przy wynajmie dziennym. W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.

Lekarz zakładowy dr. Wł. Seiborowski i siedmiu innych lekarzy udzielają chorym porady.

Ze wszystkich linii kolejowych dojazd do stacji w Starym Sączu, skąd droga malownicza wśród gór nad Dunajcem, 41 kilometr, do Zakładu 5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. Poczta, powozy i wózki według taryfy.

Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawiny Jana, na głównym składzie H. Mattoniego w Starym Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozsyła opłatnie i zamówienia na pomieszczenia przyjmuje

Zarząd Górnego Zakładu  
**F. Wiśniewski.**



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemii kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest

### Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOZOWY

dowodzi to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Peynuich w Londynie i w. i. szczególnie go zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegi i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony kolor.

Cena Balsamu brzozowego ztr. 1-50 za dzbanuszek.

Ręce, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA MYDŁO BENZOE**, za sztukę **ct. 60 i 35.**

Do yabcia w każdej większej aptece mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Rednka apt., w Czerniowcach n. Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Adlera, w Bielsku u Alfreda Blumenthala i droguerji A. Hass.

## DROBNE OGŁOSZENIA.

### Doniesienia rozmaite po 1 1/2 centa od wyrazu.

**50 ct.** Litra znakomitego Wina białego stołowego.

**60 ct.** Litra wyborowego Wina czerwonego poleca handel win i delikatesów Stanisława Wojciechowskiego Akademicka dom własny 812

**Hotel Garni pod „TRZEMA KORONAMI“**

L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie. poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza 433

**K**asetki stalowe z zamkami sztucznymi na pieniądze i dokumenty po zł. 4., 4-50., 6., 8., i 10., poleca Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw Katedry). Cenniki różnych artykułów do dyspozycji.

**P**oszukuję zaraz zdolnej panny do białego haftu. Mękarska ul. Zyblikiewicza 1. 2. 46

**S**tanisław Horszowski Lwów Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta, mechaniczne (manopany, arystony, etc). Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 45

**A**pteka w Kolbuszowej poszukuje od 1. października b. r. młodego współpracownika. 53

**D**zierżawa w pobliżu Lwowa w sąsiedztwie Ławki zaraz do odstąpienia. Bliższa wiadomość w administracji. 48

**P**anny z kaucją 100 zł. potrzebującej główna trafiką w Stryju; płaca 30 zł. miesięcznie. 49

**R**ower o poduszki gumach w bardzo dobrym stanie z wszystkimi dodatkami jest do nabycia za cenę 110 zł. Wiadomość w handlu J. na Bromilskiego. 52

**C**ukiernia Alojzego Horwatha w Samborze poszukuje praktykanta do nauki i zdolnego współpracownika. 47

**B**icykl rower do sprzedania. Bliższa wiadomość w magazynie Ludwiga Halicka 14. 38

**D**wadzieścia sześć wózków kolejowych (Bahnrollwagen) pod bardzo korzystnymi warunkami do nabycia. „Bliższa wiadomość w Biurze Świderskiego w Tarnowie.“

**P**rzyjmij chłopca do praktyki. Czulencki, cukiernik w Żółtewi. 42

**A**gencja nauczycielska poleca nauczycielki, bony i fróblanki. Długosza 19. Biernacka. 23

**R**utynowany magister farmacji poszukuje dzierżawy apteki w większym mieście, ewentualnie kupna w mniejszym miasteczku. Łaskawe oferty pod adr. M. K. Bukaczowce. 34

**D**roguerja w Przemyślu jest do sprzedania. Bliższych wiadomości udziela D. Ludkiewicz w Przemyślu. 19

### Zmiana lokalu! Centralne

Biuro Sług Jana Litwińskiego przeniesionem zostało z dniem dzisiejszym na ul. Krzywą 1. 6. wejście do ul. Krzywiej od placu Halickiego obok Banku hipotecznego. Biuro powyższe egzystuje 5 lat we Lwowie dostarcza wszelką służbę za wynagrodzeniem jednorazowym 30 ct. lub abonament roczny od jednej usługi 1 zł. (2 korony).

**D**obrowe urządzenie sklepowe sprzedaje Jan Bromilski. 932

**K**amienica piętrowa z ogrodem do sprzedania ul. Sakramentek 14.

**U**rząd pocztowy w Żołyni poszukuje Ekspedytorki zuzdolnieniem telegraficznym zaraz, porozumienie listownie u poczmistrza w Nowym siole koło Stryja. 15

**P**ierwsza i najstarsza fabryka wyrobów platerowanych Józefa Frągeta, filja we Lwowie pl. Kapitulny 1. 3 poszukuje zdolnych agentów dla Galicji i Bukowiny; pierwszeństwo mają, którzy już podróżowali i z prywatnymi osobami mieli stosunki. 28

**W**dowa po urzędniku, w średnim wieku, poszukuje miejsca jako towarzysza lub zarządczyni domu. Łaskawe zgłoszenia pod l. L. Z. 25. Lwów post. rest. 30

**W**yrobu krajowego! Najpraktyczniejszej i najtańszej koszki podłożnej meble koszykowe na werandy, do ogrodu po cenach najtańszych poleca Mikołaj Ludwik Lwów ul. Halicka 15.

**D**o pielęgnacji półtorarocznego dziecica poszukuje młodej, porządnej dziewczyny lub starszej godnej zaufania osoby, któraby lubła dzieci i z prawdziwym zamiłowaniem oddała się swemu zajęciu, a równocześnie podjęła się załatwiać niektóre pomniejsze roboty w domu. Zgłaszać się można u właściciela ul. Głęboka 1. 3 na przeciw Politechniki. 775

**M**łody zdolny pomocnik handlu korzennego, wypisany w Narodnej Torhowli, obznajomiony z piwnicą i pokojem do śniadań i mogący wykazać się chlubnymi świadectwami poszukuje posady we Lwowie lub też na prowincji. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Antoni Zarzycki Brzeżany ul. Rajska. 22

**M**orele pięknie wybrany 5 kl. kozyk zł. 2.50 franco za zaliczką wysyła M. Silberbusch Zaleszczyki. 33

**P**anowie studenci dostaną umieszczenie z bardzo dobrym wiktem i staranną opieką. Adres: w adm. Kurjera. 31

**D**la panów budowniczych! Story systemu amerykańskiego (Selbsteroller) bez sznurów do szerokości 1 m. a długość 2 m. sztuka złr. 2. Christof Lwów ul. Jabłonowskich 9. 003

**P**oszukuje Ucznia z trzecią lub drugą klasą gimn. drukarnia nar. W. Manieckiego Kopernika 7. 963

**M**łody pies legawy do zbycia Długosza 18. 40

**M**ieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

**W**alowa 31 7 lub 9 pokoi I. piętro. pokój kawalerski z przedpokojem.

**U**l. Zyblikiewicza 5 są do wynajęcia cztery pokoje z balkonem nżyza kuchnia dwa pokoje kawalerskie. Ul. Jabłonowskich 6 są do wynajęcia 5 pokoi kuchnia 29

**3** pokoje nżyza kuchnia zaraz do wynajęcia. Kleparowska 1 B. naprzeciw kościoła św. Anny. 24

**2** pokoje kuchnia Garmcarska 23. 27

**P**okój kawalerski Długosza 23 2 pokoje kawalerskie Marka 7. 43

**G**osiewskiego 4. Trzy i dwa pokoje z przynależnościami do wynajęcia 50

**W** Brzuchowicach jeden lub 2 pokoje na lato zaraz do wynajęcia. Wiadomość przy ul. Pańskiej 1. 4 u właściciela kamienicy. 45

### Korespondencja prywatna.

Poszukujemy oswobodzicieli z podjarzma. Takowi raczą pisać do każdej osobno. „Amneris“ „Santurza“ „Norma“ post. rest Pasieczna Nadwórna.

## Dobra

w powiecie Podhajckim położone, w najlepszej glebie, objętości do 400 morgów, pół mili od Strussowa oddalone, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarja adwokata dra Weisteina w Tarnopolu.

**Stupnicki ulica Żółkiewska 1. 79.** ma na sprzedaż używaną prasę drukarską, dużą hyblarkę do żelaza, 2 tokarnie, bormaszynę i piłę wstęgową (bandzega)

## SER

na model ementalski w najlepszej jakości zawsze do nabycia. Zarząd dóbr Państwa Grębów. (Poczta w miejscu),

## PAPÉE & KOŚCICKI

we Lwowie ulica 3. Maja liczba 2.

Komisowe składy hurtowe towarów tylko najlepszej jakości

**Kakao w proszku**  
F. Korffa & Spółka. — Delft-Amsterdam.

### HERBATY

firmy Wogau i Sp. w Moskwie.

### CZEKOŁADY

Amédée Kohler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu.

### KAWY

pod godłem „Syrjusz“.

**Kakao w proszku.**

## Bez prucia

przyjmuje do chemicznego czyszczenia, odnawiania i prasowania wszelkie ubiory męskie i suknie damskie

pierwszy wiedeński zakład chemiczny czyszczenia płam  
**Szymona Weissa**

Lwów, Kopernika 12.

Na życzenie czyści ubiory za pomocą pary w przeciągu kilku godzin.

## Nauka kaligrafji

Nagrodzony medalem złotym, wielkim srebrnym i wieloma innymi.

Każdy brzydko piszący bez różnicy pici i wieku może sobie w 8 do 12 lekcjach przyswoić biegtę i piękne pismo według mojej nieprzezwyczonej i systematycznej metody.

### M. WASCHITZ

artysta - kaligraf  
Lwów, Ormiańska 1. 3. piętro II.

## FARBY OLEJNE

gotowe do użycia

na potrójnie gotowanym pokoście, nadzwyczajnie trwałe i szybko schnące do drzwi, okien, dachów, parkanów, sztachetów, posadzek itp.

poleca

**LEOPOLD LITYŃSKI**

Lwów, 2. Kopernika 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.

## Musiałowicz & Janik

właściciele handlu korzennego we Lwowie poszukują starszego uczeniwa

### SUBJEKTA

z prowincji. Oferty nienwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

## Choroby weneryczne

leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia

## S. URICH

lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący.

Mieszka obecnie: ul. Kościelna 1. (róg placu Krakowskiego 1. 6.) II. piętro.

Ordynuje od 12-1 i od 5-7.

Honorarjum umiarkowane.

GALICYJSKI  
**Bank kredytowy**

począwszy od 1. lutego 1890 wydaje  
**4<sup>0</sup>/<sub>0</sub> Asygnaty Kasowe**

z 30-dniowym wypowiedzeniem i

**3<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> Asygnaty Kasowe**

z 8-dniowym wypowiedzeniem

wszystkie zaś znajdujące się w obiegu  
4<sup>1</sup>/<sub>2</sub><sup>0</sup>/<sub>0</sub> Asygnaty kasowe z 90-dniowym wypo-  
wiedzeniem oprocentowane będą począwszy od  
1. Maja 1890 po 4% z 30-dniowym terminem  
wypowiedzenia.

Lwów dnia 31. stycznia 1890.

**Dyrekcja.**

Przedruk nie będzie płacony.

**WYSTAWA Powszechna**  
w CHICAGO.



KARTY OKRĘTOWE DO AMERYKI  
w NIDERLANDZKO-AMERYKANSKIEM

Towarzystwie żeglugi parowej

Kolowratring 9.  
IV. Weyringergasse 7 a.

WIEDEN

Objaśnienia gratis.

L. 31.236.

**Ogłoszenie**

w sprawie wypowiedzenia obliga-  
cji pożyczki kraj. z r. 1885.

W myśl uchwały Wysokiego Sejmu  
z dnia 29. września 1892 wypowiada Wy-  
dział krajowy Królestwa Galicji i Lodomerji  
wraz z Wielkim księstwem Krakowskim  
obligacje galicyjskiej pożyczki krajowej z ro-  
ku 1885 z dniem 1. listopada 1893 i z dniem  
tym, w którym także ich oprocentowanie  
dalsze ustaje, uznaje je za płatne.

Galicyjska Kasa krajowa we Lwowie  
wypłacać będzie od dnia 1. listopada 1893  
wszystkie przedłożone jej obligacje tej po-  
życzki, zaopatrzone w bieżące kupony,  
w ich nominalnej wartości.

Wydział krajowy zwraca uwagę wszy-  
stkich właścicieli winkulowanych obligacji  
pożyczki z r. 1885, że w własnym swoim  
interesie powinni się jak najwcześniej po-  
starać u kompetentnych władz o zezwolenie  
na dewinkulację tak, ażeby obligacje te  
mogły być z dniem 1. listopada 1893  
zrealizowane.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji  
wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim  
Lwów dnia 27. lipca 1893.

Marszałek krajowy zastępca:

**Antoni Jaxa Chamiec w. r.**

Członek Wydziału kraj.:

Członek Wydziału kraj.:

**Tadeusz Romanowicz w. r.**

**Dr. Józef Wereszczyński w. r.**

**G. NEIDLINGER**

dostawca nadworny.

**Oryginalne Singera maszyny do szycia** są wzorowe co do  
konstrukcji, najłżejsze w użytkowaniu, mają najładniejszy ścieg, szyją z największą  
dokładnością na każdej materji i każdą nitką i zaopatrzone są w najlepsze  
aparata, niedosięzione w działalności i trwałości, są one największymi ma-  
szynami do szycia

do użytku familijnego i celów przemysłowych

Najnowszy wynalazek Spółki Singera wysokoramienna

**Vibrating Shuttle maszyna do szycia**

okazał się znowu jak wszystkie wyroby tej spółki znakomitym postępem.  
Odnaczając się zarówno pojedynczością jakoteż ozdobną formą jest oryginalna  
Singera maszyna do szycia najcenniejszym narzędziem w gospodarstwie.

Lwów, Rynek 1. 9.

Filja: Czerniowce ulica Pańska liczba 13.

Co tydzień

świeży transport proszku

Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa

wszelkiego rodzaju

poleca

**Alojzy Hübner**

Lwów, Rynek 38.

Dyrekcja dóbr w Uściu biskupim  
poszukuje

**DZIERŻAWCY NA PAROWĄ GORZELNIĘ**  
z dodatkiem produktów potrzebnych.  
Bliższych informacji udzieli jak powyżej.

Bezwonny, sznie natychmiast  
złr. 5-90  
franco  
gotówka.  
**Franciszka Christoph**  
**LAKIER POŁYSKOWY NA POSADZKI.**  
Wiedeń u Józefa Voigt & Co pod czarnym  
psiem. Sład do oddania lepsze  
handlowi korzennemu.  
LWÓW.

Czyści krew, wzmacnia, odmładza  
i odnawia cały organizm, podnosi  
siły dając sen i apetyt **stawna wódka**  
z ziół leczniczych ks. Kneippa  
**KNEIPPÓWKA.**

Cena flaszki 1 złr. — W składzie  
materiałów  
**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**  
Lwów, 2. Kopernika 2.  
Na prowincję wysyła się odwró-  
tną pocztą.

Produkcje karawany  
**SUAHELI MURZYNÓW**  
w ogrodzie p. Kiseki  
nad stawem.

Moje zabija i nie ma niemiłej  
woni.

**ANTYMOLINA.**

W składzie

**LEOPOLDA LITYŃSKIEGO**

Lwów, 2. Kopernika 2.

Cena puszki 40 centów.

Na prowincję wysyła się odwró-  
tną pocztą.

**JAN IHNATOWICZ**  
we Lwowie

ul. Kopernika 1. 3, ul.  
Halicka 1. 11. Kraków  
Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 1. 2.

poleca

**Mydło mieszczańskie**

znakomite do rąk i ka-  
pieli, kawałek 10 ct.

**Farby olejne**

pod gwarancją na najlepszym po-  
koscie tarte, zupełnie gotowe do  
malowania ścian, drzwi, okien,  
ogrodzeń itp. 1 Kłgr. od 50 do  
70 ct. poleca tylko

**O. T. WINCLERA SYN**

Lwów, Teatrna 7.

Zamówienia uskuteczniamy bez-  
zwłocznie

**KASY OGNIOTRWAŁE**

i pewne od włamań, dawnej  
renomowanej firmy  
Becher i Hildesheim,  
sprzedaje po cenach fabrycznych

**ALOJZY HÜBNER**

we Lwowie, Rynek 1. 38.

**Wstrzykiwanie z Matico**

**Kabzułki z Matico**

oddawna używane z znakomitym skutkiem.

Cena flaszki z przepisem użycia 40 ct.

Cena pudełka kabzułek 80 ct.

Główny

w aptece „pod



skład

srebrnym orłem"

**ZYGMUNTA RUCKERA**

WE LWOWIE.

Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrótną pocztą.